

DARIUSZ DYBEK Uniwersytet Wrocławski

**Z REKOPISÓW DO DRUKU, CZYLI O PRZYŁĄCZANIU TEGO, CO
POETA ODŁĄCZYŁ... EDYCJA NAUKOWA „ODJEMKA OD »HERBÓW
SZLACHECKICH«” WACŁAWA POTOCKIEGO**

Dariusz Piotrowiak, „ODJEMEK OD »HERBÓW SZLACHECKICH«” WACŁAWA POTOCKIEGO. PRÓBA MONOGRAFII ORAZ KOMENTOWANA EDYCJA KRYTYCZNA. (Recenzent: Roman Mazurkiewicz). Gdańsk 2023. Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, ss. 630.

Wśród staropolskich autorów są tacy, którzy niemal prowokują, by pisząc o ich dokonaniach literackich, sięgać po metaforę militarną. Z pewnością należy do nich Wacław Potocki. Jednym z powodów, dla których można usprawiedliwić taką strategię interpretacyjną, jest zawartość części jego dzieł, ze szczególnym uwzględnieniem *Transakcji wojny chocimskiej*, eposu czy też „kroniki wierszowanej”¹ na temat prowadzonych w 1621 r. walk między Rzeczpospolitą a Turcją.

Odwołania do „języka wojennego” pojawiają się wszakże w opracowaniach dotyczących tego barokowego pisarza nie tylko z powodu treści jego tekstów. Już od ponad pół wieku trwa bowiem tradycja oceniania dążeń do poznania owej bardzo obszernej spuścizny w kategoriach swoistego pojedynku. Stanisław Grzeszczuk, przekonując „o potrzebie i programie badań nad twórczością Wacława Potockiego”, jako pierwszy podkreślał, że historyka literatury barokowej oraz edytora dzieł tego XVII-wiecznego poety, dramaturga i epika czeka (nierówny!) bój, wynikający m.in. z faktu, że dorobek Podgórzanina wręcz ośmiela pod względem rozmiarów, a przy tym wciąż jest zaniedbany edytorsko².

Tę opinię przywoływano później wielokrotnie. Zrobił tak np. (współpracujący z Grzeszczukiem) Janusz S. Gruchała, rozpoczynając wprowadzenie do antologii wierszy Potockiego wydanej w serii „Biblioteka Narodowa” słowami:

Dorobek autora *Wojny chocimskiej* przytłacza już na samym wstępie potencjalnego czytelnika (i badacza) swą objętością; Potocki był najpłodniejszym poetą naszego baroku, a bodajże i całej naszej literatury. Nie sposób określić dokładnie rozmiarów jego spuścizny, najczęściej podaje się liczbę 300 000 wierszy, co oznacza ponad 420 arkuszy wydawniczych (czyli prawie 7000 stron!!!) samego tekstu [...]³.

Podobną świadomość, z kim przychodzi jej „walczyć”, wyraziła Agnieszka Czechowicz w pracy zatytułowanej *Różność w rzeczach. O wyobraźni pisarskiej Wacława Potockiego*:

¹ A. Brückner, wstęp w: W. Potocki, *Wojna chocimska*. Oprac. A. Brückner. Wrocław 2003, s. XX.

² S. Grzeszczuk, *O potrzebie i programie badań nad twórczością Wacława Potockiego*. W zb.: *Wśród zagadnień polskiej literatury barokowej*. Red. Z. J. Nowak. Cz. 2: *Motywy, inspiracje, recepcja*. Katowice 1980, s. 13.

³ J. S. Gruchała, wstęp w: W. Potocki, *Wiersze wybrane*. Oprac. S. Grzeszczuk. Wyd. 3, zmien. Wrocław 1992, s. III. BN I 19.

Od kiedy Stanisław Grzeszczuk [...] ogłaszał, używając metaforyki militarnej, zwycięstwo poety nad historykami literatury oraz odwrót i kapitulację tych ostatnich, na wszelkie wyniki badań prowadzonych nad twórczością autora *Moralistów* rozważa nakazywałyaby patrzeć, jeśli nie jak na relację z kolejnej przegranej kampanii, to w każdym razie jak na raport z pola bitwy⁴.

Lubelska uczona wiedziała więc, na co się porywa, gdy w 2018 r. przygotowywała edycję *Dyjałogu o zmartwychwstaniu Pańskim* autorstwa Potockiego⁵. W recenzji owej edycji piszący niniejsze słowa wyraził przekonanie, że tym razem barokowy autor został „pokonany”, bo ukazała się bardzo dobra publikacja, nie tyle przywracająca zapomniany utwór (*Dyjałog* pojawiał się już wcześniej), ile podająca go w formie niemal bezbłędnej⁶. Niestety, inną opinię przyszło mi wyrazić, gdy oceniałem jakość opracowania *Odjemka od herbów szlacheckich*, sygnowanego przez Marię Łukasiewicz i Zdzisława Pentka⁷ – wykazałem wtedy, że całe przedsięwzięcie trzeba postrzegać w kategoriach przegranej⁸.

Do tego samego rezerwuaru porównań sięgnął także Dariusz Piotrowiak, uczyony z Uniwersytetu Gdańskiego, który podjął się przygotowania edycji krytycznej *Odjemka od „Herbów szlacheckich”*, a ponadto opatrzenia jej rozbudowanym wprowadzeniem oraz komentarzem do poszczególnych utworów. Przypomniął zatem funkcjonującą od drugiej połowy XX stulecia tradycję postrzegania badań nad tekstami Potockiego jako swoistego boju:

Przywoływanie liczącej sobie ponad 35 lat⁹ diagnozy Stanisława Grzeszczuka, który skonstatawał, iż: „Wacław Potocki pokonał historyków literatury, gorzej, zmusił ich do odwrotu i kapitulacji ogromem i różnorodnością swego dorobku”, należy do stałych miejsc kolejnych opracowań dotyczących spuścizny autora *Ogrodu nieplewionego*. Mimo że Podgórzanin uchodzi za jednego z najważniejszych przedstawicieli poetów polskiego baroku, wciąż brakuje przygotowanych w sposób naukowo odpowiedzialny wydań zdecydowanej większości jego dzieł, a wyobrażenie o twórczości poety w dużej mierze kształtowane jest przez wykorzystywane w dydaktyce akademickiej fragmentaryczne edycje popularne. [*Komentarz edytorski*, s. 104]

Przepraszając czytelnika niniejszego tekstu za (być może) nadużywanie cierpliwości wynikające z odwoływania się wciąż do tego samego motywu, chciałbym od razu ogłosić kolejne „zwycięstwo” literaturoznawców nad Potockim. Recenzowana edycja *Odjemka* wypełnia bowiem (wreszcie!) lukę, której dotąd nie udało

⁴ A. Czechowicz, *Różność w rzeczach. O wyobraźni pisarskiej Wacława Potockiego*. Warszawa 2008, s. 7.

⁵ W. Potocki, *Dyjałog o zmartwychwstaniu Pańskim*. Wyd., oprac. A. Czechowicz. Red. nauk. R. Grześkowiak. Lublin 2018.

⁶ D. Dybek, *Zwycięska „bitwa” z Wacławem Potockim, czyli o wydaniu „Dyjałogu o zmartwychwstaniu Pańskim”*. Rec.: W. Potocki, *Dyjałog o zmartwychwstaniu Pańskim*. Wyd., oprac. A. Czechowicz. Red. nauk. R. Grześkowiak. Lublin 2018. „Pamiętnik Literacki” 2020, z. 2, s. 275–276, 282.

⁷ W. Potocki, *Odjemek od herbów szlacheckich*. Z rękopisów Bibl. Kórnickiej, Bibl. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Bibl. Narodowej odczytali, wstępem i komentarzami opatrzyli M. Łukasiewicz, Z. Pentek. Poznań 1997.

⁸ D. Dybek, rec.: W. Potocki, *Odjemek od herbów szlacheckich*. Z rękopisów Bibl. Kórnickiej, Bibl. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Bibl. Narodowej odczytali, wstępem i komentarzami opatrzyli M. Łukasiewicz, Z. Pentek. Poznań 1997. „Pamiętnik Literacki” 2001, z. 4, s. 191–192, 199.

⁹ W rzeczywistości diagnoza ta postawiona była ponad pół wieku temu!

się zniwelować, i zapewne stanie się na długie lata podstawą do dalszej eksploracji stemmatów Pana z Potoka. Sugerowałbym nawet, by przy ewentualnych wznowieniach usunąć z tytułu słowo „Próba”, które traktuję jako przejaw skromności badacza – mamy do czynienia po prostu z monografią. Wprawdzie nie uniknięto tu błędów (o czym dalej), ale najpierw trzeba podkreślić walory omawianej edycji *Odjemka*.

Praca obejmuje trzy główne części. Pierwszą wypełniają „*Herby światem*”. *Wprowadzenie do lektury „Odjemka”* i komentarz edytorski z bibliografią (s. 25–220), w drugiej znalazły się utwory wchodzące w skład dostępnych nam przekazów rękopiśmiennych *Odjemka* (s. 221–613), a w ostatniej zamieszczono – bardzo przydatne w poruszaniu się w gąszczu tekstów Potockiego – „instrukcje techniczne” w postaci alfabetycznych spisów haseł herbowych oraz incipitów (s. 614–630).

Na początku zaakcentować wypada dużą wartość poznawczą wprowadzenia. Piotrowiak zaprezentował w nim najpierw pokrótce historię heraldyki staropolskiej (w tym – dzieje stemmatu jako gatunku nieodrodnie związanego z herbami), a następnie rzetelnie zajął się dwoma zbiorami Potockiego, które oryginalnie stanowić miały jedną całość (nazywaną *Herbami szlacheckimi*), lecz ostatecznie przybrały formę (drukowanego) *Pocztu herbów szlacheckich* oraz *Odjemka od „Herbów szlacheckich”*. Badacz, korzystając z dotychczasowych ustaleń na temat ostatniego z wymienionych dzieł, w wielu miejscach powiększył naszą wiedzę o tych niemal 500 utworach. Pojawiają się tu więc m.in. próby (zazwyczaj mało efektywne, ale nie z winy uczonego) ustalenia datacji herbarza oraz zasobu źródeł, z których korzystał XVII-wieczny poeta. Obszernie omówiono tematykę charakterystyczną dla zdecydowanej większości wierszy należących do *Odjemka*. Bardzo interesujące są przede wszystkim rozważania na temat obscenów oraz tekstów podejmujących problematykę polityczną, społeczną i religijną – w dużym stopniu właśnie te uwagi wyjaśniają proces „wałaszenia” (według monografisty było to działanie autocenzorskie, raczej niewynikające z obcych wpływów) wydrukowanego w 1696 r. dzieła¹⁰. Interpretacji treści tekstów, które ostatecznie trafiły do *Odjemka*, towarzyszy (skrótowa, co prawda, lecz solidna) analiza strony formalnej, tzn. stylu stosowanego przez barokowego twórcę.

Po wprowadzeniu umieszczono niezwykle istotny komentarz edytorski¹¹. Zawarto w nim informacje o dotychczasowych wydaniach tekstów obu herbarzy, opis trzech przekazów rękopiśmiennych, z których korzystano w trakcie przygotowywania edycji, charakterystykę zasad restytucji i transkrypcji, wreszcie – obszerny (bo liczący ponad 80 stron) aparat krytyczny. Ta część udowadnia bardzo dobrą znajomość twórczości Potockiego, ale również dużą wiedzę Piotrowiaka na temat tła historyczno-kulturowego, na którym należy przyglądać się *Odjemkowi*, oraz –

¹⁰ Warto byłoby poświęcić nieco miejsca na wytłumaczenie usunięcia z *Pocztu herbów* takich wierszy, jak *Do J(ęj) M(ości) P(ani) Tartowej [...]* (s. 255), które nie należą do żadnej z wymienionych grup tekstów.

¹¹ Uwagi tu zawarte pojawiają się również (i to w formie rozbudowanej) w artykule D. Piotrowiaka *O problemach edytora pism Wacława Potockiego na przykładzie pracy nad „Odjemkiem od „Herbów szlacheckich”* (w zb.: *XV Warształy Młodych Edytorów, Rabka-Zdrój 2018*. Red. L. Nowak, E. Dryjka. Kraków 2018).

co niebagatelne – umiejętność zastosowania reguł edytorskich koniecznych do opracowania dzieła sprzed kilkuset lat (lecz także zdolność do podejmowania samodzielnych decyzji, gdy przekazy danego tekstu oraz dawniejsze odczytania tych miejsc różniły się między sobą).

Najistotniejszą partię edycji stanowią, rzecz jasna, utwory dotyczące poszczególnych herbów, w kompetentny sposób opatrzone przypisami. Wprawdzie wnet pojawią się (zapowiedziane już) uwagi krytyczne odnoszące się również do tej części zbioru, jednak znowu przyjdzie zaakcentować, że wymagające wielu wysiłków zadanie zostało wykonane właściwie i że dzięki wyjaśnieniom znajdującym się w przypisach zrozumienie sensu tekstów Pana z Potoka nie nastęcza większych problemów, mimo iż staropolski poeta nie zawsze to ułatwiał, chętnie korzystając z rozbudowanych peryfraz lub, odwrotnie, dość skutecznie zaciemniając swój wywód za sprawą elipsy czy inwersji.

Kończąc część apologetyczną, jeszcze raz podkreślę, jak doniosłe dla percepcji dokonań literackich Potockiego jest ukazanie się recenzowanej edycji: zbiór, który *de facto* przez lata znajdował się tylko w odręcznych odpisach albo był drukowany we fragmentach, wreszcie został przywrócony czytelnikowi w formie zasługującej na uznanie.

Pora wszakże przejść do zasygnalizowania dostrzeżonych potknięć. W zdecydowanej większości przypadków nie mają one charakteru merytorycznego, raczej redaktorski i korektorski, trzeba by je jednak wyeliminować przed ewentualnym wznowieniem monografii.

Najpierw wskażę na zwykłe niedopatrzenie, które sprawiło, że wprawdzie w otwierającym całość *Spisie rzeczy* podano informację, iż wśród opisanych przez Potockiego herbów znalazł się Przyjaciel (s. 19), natomiast w *Alfabetycznym spisie hasel herbowych* tego hasła zabrakło (s. 616). W głównej części wprowadzenia zdarzają się potknięcia stylistyczne (chodzi zwłaszcza o powtarzanie tych samych słów: s. 42 – „jest”; s. 55 – „badź”; s. 99 – „mocno”; s. 106 – „błąd”; na s. 36 przytrafił się ewidentny lapsus: „opowieść o początkach herbu H a b d a n k (Awdańca), związanych z poselstwem rycerza Skarbka do niemieckiego cesarza Henryka H a b d a n k”¹²) lub interpunkcyjne (w przypisie 114 na s. 55 zapomniano o zamknięciu nawiasem tytułu tekstu napisanego przez Piotrowiaka, a na s. 92 i 106 nie pojawiły się konieczne tam przecinki). Warto też napomknąć, że dzieło omówione w przypisie 171 na s. 75 (*Retoryka literacka* Heinricha Laubsberga) zostało przywołane już na s. 52 w przypisie 105 – w tytule opracowania zbiorowego *Wacław Potocki. W 400-lecie urodzin poety* (s. 101, przypis 227) czytamy zaś, że ów zbiór artykułów ukazał się w 44-lecie narodzin Podgórczanina (analogiczna omyłka wystąpiła w bibliografii przedmiotowej, s. 218). Nie jako błąd, lecz powód do pewnego zdziwienia postrzegam nietradycyjną formę tytułu ważnego dzieła Pana z Potoka: zazwyczaj pisze się o *Moraliach*, natomiast Piotrowiak konsekwentnie używa nazwy *Moralije*, nie wyjaśnwszy, dlaczego stosuje właśnie tę wersję metatekstu.

W komentarzu edytorskim także znaleźć można (drobne!) mankamenty. W podrozdziale zatytułowanym *Aparat krytyczny* kilka razy pomyłono odmianę kroju

¹² To i dalsze podkreślenia w formie spacji i czcionką półgrubą (kiedy chodzi o pojedyncze znaki interpunkcyjne oraz litery) – D. D.

pisma (zaniedbywano zwłaszcza kursywę: na s. 119 nie pochyłono wyrazów „zdałyby” i „zdałaby”; na s. 122 – „w stule”; na s. 130 – „Gdzie by”; na s. 180 – „ku”) oraz zapomniano o odstepie oddzielającym sekcje poszczególnych herbów (s. 176, 181, 188). Na s. 121 podano, że wśród błędów przekazu rękopiśmiennego słowo „któr[ej]” znajduje się w w. 6 utworu *Śreniawczyk do damy tegoż herbu*, jednak w rzeczywistości wyraz ten wchodzi w skład w. 7 (s. 249); na s. 154 (w uwagach dotyczących wiersza *Do pani nad złączeniem*) przywołano zwrot „z dołą”, natomiast powinien to być czasownik „zdola” (s. 395); na s. 163 zaś niepotrzebnie dwukrotnie wymieniono lekcje wariantowe i błędy znalezione w w. 4 wiersza *⟨Na żołnierza herbu Rola⟩*.

Przejrzenia wymagają również elementy *Wykazu skrótów zastosowanych w objaśnieniach* oraz z bibliografii, bo powtarzają się tam miejsca budzące wątpliwość (jako absolutne drobiazgi traktuję: brak znaku podziału wyrazu „cnoty” w tytule utworu Jana Kochanowskiego na s. 203; na s. 207 niepoprawny zapis nazwiska Radosława Grześkowiaka; na s. 213 zaś umieszczenie po tytule artykułu Dariusza Dybka *Topika w epitalamiach Wacława Potockiego* kropki zamiast potrzebnego tam przecinka). Na s. 203 nie powiadomiono też np., kto przetłumaczył *Zarys dziejów powszechnych starożytności* Justynusa (i w ogóle nie ma tu adresu bibliograficznego, a w trzech ostatnich sylabach słowa „starożytności” zabrakło kursywy). Na s. 205 w przypadku *Księgi sekretów o cnotach ziół, kamieni i zwierząt niektórych* Pseudo-Albertusa w lewym łamie niepotrzebnie podano oba pierwsze wyrazy tytułu wielkimi literami, jako rok opublikowania *Nagrobków zbieranej drużyny* Szymona Szymonowica pojawia się zaś „200”, zniknęło zatem jedno zero.

Omawiając trzy główne przekazy *Odjemka*, Piotrowiak wspomniał, iż jeden z nich (własność Biblioteki Kórnickiej) został skopiowany (z błędami) w XIX stuleciu, a obecnie znajduje się w zasobach Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu (s. 112). Szkoda, że później, podając w aparacie krytycznym różne lekcje tego samego tekstu, nie uwzględniono jednak rękopisu ossolińskiego – przydzielone mu oznaczenie „D” pojawia się tylko na s. 118. Wprawdzie spisano go niemal 200 lat po powstaniu herbarza, przywołanie również tej wersji zapewniłoby wszakże czytelnikowi przegląd wszystkich możliwych wariantów tekstu, przy tym zaś pokazałoby, jak zbiór Potockiego „żył” w świadomości odbiorców. Zgadzać się natomiast z większością lekcji wprowadzonych przez edytora do tekstu głównego (i z zawarciem odmiennych w komentarzach), chciałbym wyrazić kilka wątpliwości. Wprawdzie nie mam zamiaru podejmować sporu z Piotrowiakiem, lecz nie w każdym przypadku uzyskałem odpowiedź na pytanie, dlaczego wybrał tę, a nie inną wersję. Rozumiem, czemu zasadniczo modernizowano interpunkcję oraz np. pisownię łączną i rozdzielną, jak również tę dotyczącą samogłosek nosowych. Nie podważam słuszności decyzji, nie jest jednak dla mnie jasne, co przyczyniło się choćby do zachowania „y” w przysłówku „potym” czy litery „o” w czasowniku „łomac”¹³ i z jakiego powodu w przypadku oboczności „ostrew/ostrzew” zwyciężyła pierwsza z form. Mimo że za słuszne uznaje, iż „Wzorem starodruku *Pocztu herbów* pozostawiono [...] formę *Dub* w nagłówku cyklu obok obocznego zapisu *Dąb* w tytułach wierszy” (s. 118), wydaje mi się, że warto by wzmocnić tę argumentację, przywo-

¹³ Nie przestrzegano zresztą tej zasady konsekwentnie: w wierszu *Nagrobek herbownemu* na s. 568 znajdujemy zapis: „Miał ci nad biesem [...] głowę łmacć sobie?” (w. 5).

lując w przypisie fragment *Początku* zamieszczonego w drukowanym zbiorze, zawierający (co prawda, niezbyt dobrze uzasadniona) sugestią poety co do wschodniego pochodzenia tego znaku herbowego¹⁴.

Nie można pominąć też usterek dostrzeżonych w najważniejszej części recenzowanej pracy, czyli w *Odjemku od „Herbów szlacheckich”*. Znowu przyjdzie zapewnić, że to zdecydowanie najlepsza dotąd edycja stemmatów Potockiego i przedstawione mankamenty nie obniżają jej wysokiego poziomu. Należą zaś do nich omyłki zarówno w tekstach barokowego twórcy, jak i w przypisach do nich.

W tych ostatnich przytrafiło się kilka błędów ortograficznych (lub literówek):

– s. 253 – *Epitalamijum do herbownego*, przypis do w. 6: „strzegł przemienioną w Jałówkę Io, kochankę Zeusa”;

– s. 371 – *Do damy herbu Słup*, przypis do w. 4: „źle Słupowi bez głowy” (choć w tekście utworu jest poprawnie: „źle słupowi bez głowy”);

– s. 399 – *Do pani herbu Gęś*, przypis do w. 7–9: „zakorzeniony w poetyce petrarkizmu”;

– s. 410 – *Do wdowy uczynnej herbu Gref*, przypis do w. 2: „Według starożytnych Gryfy żyły w Indiach”;

– s. 593 – *Epitalamijum herbowne*, marginalia oraz przypis do w. 3, przy którym je podano: „*Cum duro durum non faciunt murm*”¹⁵.

Niemal 20 razy zdarzyło się niedopatrzenie polegające na tym, że wyjaśniany w przypisie cytat (lub jego fragment) nie został wyróżniony kursywą albo, na odwrót, zastosowano ją niepotrzebnie. Za przykład niech posłuży przypis do w. 16 *Przedmowy*, gdzie mamy: „*pszenica się śnieci*” (s. 224; w samym tekście utworu natomiast pojawił zbędny italik, bo w w. 179 jest: „I Maro, i *Homerus*” <s. 233>)¹⁶.

¹⁴ Początkowa partia tego wiersza (W. Potocki, *Początek*. W: *Poczet herbów szlachty Korony Polskiej* [...]. Kraków 1696, s. 302) brzmi:

Czytałem, że z Czech, ale z jakiej okazyjej
Dąb herbem wszedł do polskiej – w żadnej historyjej
Nie mogę się doczytać. Przezwisko mię kusi,
Że nie z Czech, bo go Dubem zową, ale z Rusi.
Tym dowodzę, jeśli kto mój argument zgani,
Że nie lepszy Bohemi niżli Roksolani.
Niech sobie tej nie właszczą cudzoziemcy chluby,
Bo i Dubna, i sławne przy nas Staroduby.
A jeśli chcesz po lacku – przy nas Dębno, Dąbie,
Dębiany i Dąbrowy, choć je już wyrąbie
Długi wiek, modą rzeczy doczesnych i ziemskich;
Stąd Dębińskich, Dębickich, Dąbrowskich i Demskich,
Dębowskich, Dąbskich; przy nas: Dębowiec, Dębica,
Každy Dom i swego ma przezwisko szlachcica.

¹⁵ Warto przypomnieć, że w *Ogrodzie fraszek* W. Potockiego (Wyd. A. Brückner. Lwów 1907. T. 1, s. 177) jest utwór zatytułowany *Cum duro durum non faciunt murum*.

¹⁶ Podobne błędy znaleźć można w przypisach na s. 241 (*Do damy herbu Topór*), 245 (*Do herbownego w dworskiej ospie*), 273 (*Żart na krzcinach w domu herbownego*), 277 (*Jastrzębczyk do damy*), 292 (*Do herbownego w pocącej wannie*), 314 (*Epitalamijum szlachcicowi herbu Stary Koń*), 358 (*Epitalamijum staremu Brochwiczowi z młodą dziewczką*), 370 (*Książd herbu Kolumna*), 393–394 (*Do damy herbu Dąb*), 414 (*Epitalamijum damie herbu Tarczę*), 417 (*Epitalamijum do Pilawczyka młodego z babą*), 426 (*Na utracjusza Ogończyka*), 491 (*Do księdza herbu Krzyż*), 527 (*Do tysego*), 540 (*Do tysego Geometry*), 562 (*Do herbownej pani*) oraz 585 (*Do damy herbownej*).

Zdarzyły się też omyłki polegające na tym, że w przypisie słownikowym zabrakło objaśnienia tam koniecznego albo dany wers w ogóle nie został opatrzony przypisem, choć wydaje się to niezbędne:

– s. 234 – *Przedmowa*, w. 204: „ździebło” (słowo wytłumaczono dopiero na s. 310);

– s. 263 – *Epitalamijum pannie herbu Baran*, w. 2: „podle”;

– s. 308 – *Do wdowy jednej herbu Stary Koń*, przypis do w. 17: „kwituję”;

– s. 416 – *Do damy herbownej komplement*, przypis do w. 4: „półtrzecia”;

– s. 465 – *Epitalamijum drugie herbownemu*, przypis do w. 3: „palec w obręczy”;

– s. 502 – *Do panny herbownej*, w. 1: „po mieczu te, co po kądzieli”;

– s. 568 – *Nagrobek herbownemu*, w. 5: „Miał ci nad biesem [...] głowę łamać sobie?”.

W kilku przypadkach należałoby też uzupełnić brzmienie przypisu rzeczowego:

– s. 224 – *Przedmowa*, przypis do w. 11–12: mowa tu o degradacji ludzkości według *Przemian* Owidiusza, lecz warto dodać informację o *Pracach i dniach* Hezjoda, gdzie przecież motyw „złotego wieku” i „żelaznego wieku” pojawia się po raz pierwszy, by później ulec modyfikacji rzymskiego twórcy;

– s. 226 – *Przedmowa*, przypis do w. 59: przy wzmiance o „wielkiej machinie” przydałoby się wprowadzić adnotację o ogromnym dorobku Potockiego, obliczanym na kilkaset tysięcy wersów;

– s. 309 – *Do kawalera herbu Stary Koń z babą*, przypis do w. 17: dobrze byłoby powiadomić, gdzie leży Pieskowa Skała, aby czytelnik miał świadomość, że ów legendarny zamek, w którym miała znajdować się siedziba rodowa Starokończyków (o czym mówi przypis), istnieje w rzeczywistości;

– s. 351 – *Bibersztejn mąż, Wężykówna żona*, przypis do w. 1–2: warto wstawić dokładniejszą informację o zawartości odpowiedniego hasła w *Fizjologusie*; Piotrowiak (słusznie) wyjaśnił, że motyw występujący w utworze Potockiego pochodzi z *Historii naturalnej* Pliniusza, ale we wspomnianym wczesnochrześcijańskim źródle też wzmiankuje się o podobnych zabiegach wykorzystujących spalanie części jelenia (tyle że nie rogu, lecz sierści);

– s. 357 – *Epitalamijum Brochwiczowi z Wężykówną, Wężykowi z Brochwiczówną*, przypis do w. 2–3: tu także znalazły się odniesienia do *Fizjologusa* (choć znowu poprawnie autor monografii wskazał na zapożyczenie się staropolskiego twórcy u Pliniusza), ale (inaczej niż u Potockiego) w greckim dziele pojawia się twierdzenie, że jeleni za pomocą wody wypływanej do dziury powoduje ucieczkę węży z podziemnego ukrycia;

– s. 392 – *Na Kupidyna*, przypis do w. 2: Piotrowiak przypomniał tu, że „miecz jest w ikonografii chrześcijańskiej atrybutem św. Michała Archanioła oraz Anioła Śmierci z *Apokalipsy św. Jana*”, można by jednak dodać jeszcze informację o bliźnich cherubinach, również wyposażonych w miecze.

Wypadnie też zasygnalizować, że w trzech miejscach, przywołując w przypisie fragment utworu, uczyniono to niedokładnie:

– s. 276 – *Do panny herbownej*, przypis do w. 10: „miłości” (w wierszu: „miłością”);

– s. 508 – *Komplement do panny herbu Węda*, przypis do w. 5: „Zedrze” (w wierszu: „Zedrzeć”);

– s. 516 – *Do drugiego*, przypis do w. 6: „grzębietem” (w wierszu poprawnie: „grzbietem”).

Na koniec dołączyć można kilka uwag o lapsusach składniowo-stylistycznych znajdujących się w przypisach, co jednak – warto to podkreślić – nie utrudnia zrozumienia wypowiedzi¹⁷.

Zaznaczyłem już, że omyłki zdarzają się również w tekstach utworów Potockiego. Nie wskazano m.in. nieodpowiedniej liczby sylab w poszczególnych wersach (choć barokowy pisarz starał się zachowywać 13-zgłoskowiec). Wprawdzie zapis w edycji jest zgodny z tym, co utrwalono w rękopiśmiennych przekazach, ale dobrze byłoby zasygnalizować, iż nietypowa długość poszczególnych linijek tekstu to efekt (zapewne nieświadomych) działań samego twórcy, a także poinformować, w jaki sposób inni wydawcy *Odjemka* odnieśli się do problemu:

– s. 283 – *Do Grzymalonki komplement*, w. 3: „Długom się rozmyślał – stoi bowiem w kroku” (12 sylab), być może trzeba by zdecydować się na wersję: „Długo**żem**”;

– s. 313 – *Do domatora Zaprzańca*, w. 3: „Bo choć się znasz do herbu, ale ich cnota” (12 sylab), być może trzeba by zdecydować się na wersję: „ale się ich cnota” (w. 4 zaczyna się czasownikiem „Zapierasz”, więc wydaje się to adekwatne);

– s. 383 – *Do jednego Płomieńczyka*, w. 6: „Niech każe wsuć jałowcu do trybularza” (12 sylab), być może trzeba by zdecydować się na wersję: „gdzie do trybularza”;

– s. 414 – *Epitalamij⟨um⟩ damie herbu Tarcz*, w. 10: „Gdy wiążyszwy ostrze, dobyć go nie może” (12 sylab), tu łatwo usunąć owo niedopatrzenie, wstawiając poprawną wersję imiesłowu: „uwiązyszwy”;

– s. 447 – *Do sąsiada herbu Ośła Głowa*, w. 1: „Dwie ma nad inszych zwierzów – uszy narzędzie –” (12 sylab), być może trzeba by zdecydować się na wersję: „uszy swe narzędzie”;

– s. 530 – *Do jednego herbu Kur*, w. 2: „Jeżeli kto jest, jakoś ty, na ciele trzebieniem?” (14 sylab), w edycji Łukasiewicz i Pentka mamy tu: „Jeśli kto, jakoś ty, na ciele trzebieniem” (co daje tylko 12 sylab), u Leszka Kukulskiego zaś: „Jeśli kto jest, jakoś ty, na ciele trzebieniem” (dzięki czemu otrzymujemy 13-zgłoskowiec)¹⁸;

– s. 552 – *Do jednego herbownego*, w. 9: „Pomogać biedę rogi, nikt nie dba na nie” (12 sylab), w XIX-wiecznym odpisie pojawia się wersja: „Pomogać biedę rogi, nikt n i c nie dba na nie”.

Brak pełnej czujności korektorskiej spowodował w paru miejscach niepoprawny zapis tekstu i część następnego wersu znalazła się w nieodpowiedniej linijce:

– s. 328 – *Apendyks do herbu Łabędzia*, w. 2–3: „Że się w pierze łabędzie niejedna gęś wszywa. Jakby to? Nie / takiż herb, niejednakię ptastwo”;

¹⁷ Np. na s. 249 w przypisie do w. 8 utworu *Śreniawczyk do damy tegoż herbu* nie dopilnowano zapisu: „Drużyna **od** różni się od Śreniawy”; podobne mankamenty znaleźć można na s. 310 (przypis do w. 9 *Do herbownej wdowy komplement*) oraz 368 (przypis do w. 1–5 *Na żalostny przy-padek w domu Ich M⟨ościów⟩ panów*).

¹⁸ W. Potocki, *Do jednego herbu Kur*. W: *Dziela*. Oprac. L. Kukulski. T. 3: „Moralia” i inne utwory z lat 1688–1696. Warszawa 1987, s. 452.

– s. 364 – *Do domatora herbu Klamry*, w. 2–3: „Boś się nią do domowej tak przywiązał ściany, Że choć sąsiad / w nos kurzy, na łbie ciosze kole”;

– s. 498 – *Do Bogoryi pijarnice*, w. 3–4: „I włożywszy, roztopił wszystkie to, na tygiel. Chciałeś i ty / podobny żenie zrobić figiel”;

– s. 556 – *Komplement herbownego z wdową*, w. 3–4: „Długo się mu wymawiam, pomniac na przysłowie, Że kurcz, / a zwłaszcza w leciech, nie do smaku wdowie”.

Piotrowiak nadmieniał, iż wiele problemów nastęrczało wprowadzenie odpowiednich znaków interpunkcyjnych do tekstów Potockiego¹⁹. Rzeczywiście, w rękopisach *Odjemka* natrafic można na liczne niekonsekwencje oraz dowody na niechlujność kopistów pod tym względem. Znowu zapewniając, że nie roszczę sobie prawa do autorytatywnych decyzji, sugerowałbym jednak naniesienie korekt w niektórych utworach. W kilku przypadkach zamiast przecinka (lub wręcz tylko spacji) lepsze wydaje się użycie myślnika, by nieco mocniej podkreślić przejście do swoistego podsumowania:

– s. 249 – *Śreniawczyk do damy herbu Baran*, w. 3–4: „Widząc z dołu na górę pasące się jagnię, / O wodę się z nią w rzeczy wadzi, mięsa pragnie”;

– s. 254 – *Epitalamijum Tartowi herbu Topór z Opalińską herbu Łódź*, w. 9–12:

Więc w Boży czas od pala suń się do roboty
(Nie wydawaj prześwietnej Opalińskich floty),
Podobne Argonautom z tak pięknej galery,
Wysadzając na polskie lady kawalery.

– s. 305 – *Do młodej panny z dziadem herbu Kościeszca*, w. 3–4: „Że szlachcic, że kawaler starej parantele, / Świadkiem jest krzyż mieczowy przy herbownej strzele”;

– s. 313 – *Do domatora Zaprzańca*, w. 8: „Że w herbie twój koń młody, a ty sam kiep stary”;

– s. 324 – *Epitalamijum Łabędziowi z damą Drużyna herbowną*, w. 3–4: „Orzeł, jastrząb – na drzewie, rarodzy i sępy; / Łabędź, wodny ptak, szuka na Drużynie kępy”;

– s. 410 – *Do wdowy uczynnej herbu Gref*, w. 1: „Grefem się pieczętujesz, Gref herb twego domu”;

– s. 467 – *Nagrobek herbownemu*, w. 7–8: „Nie poznać konia, czy zły, czy dobry, po sierci, / Dziś widzą, że i żyjąc, kpem był, i po śmierci”;

– s. 526 – *Łysy Trzy Węzły*, w. 1: „Cóż ci po tym, w pieczęci węzły nosić, łysy?”;

– s. 549 – *Epitalamijum z herbowną Panną i Trąby*, w. 2–4:

[...] dobrze żadną miarą
Być nie może: jak pocznie za uszyma trąbić,
Abo z domu uciekać, abo musisz z nią bić.

Raczej zbędne jest zastosowanie nawiasów w kolejnych dwóch przypadkach – bez nich sens nie gubi się:

– s. 273 – *Żart na krzczinach w domu herbownego*, w. 1–2: „Szlachcic herbu Klucz z tym mię rano ongi potka, / Żebym kumem (krzciał dziecię)”;

¹⁹ Piotrowiak, *op. cit.*, s. 38.

– s. 312 – *Do wdowy za Starokończykiem*, w. 7–8: „Wiek ludziom konowałem. Niech rze, niechaj pryska – / Darmo (róg w kupę lezie) i ogon przyciska”.

Następne *exemplum* kończy się kropką, jednak bardziej logiczne byłoby zastosowanie pytajnika:

– s. 385 – *Do herbownego w dworskiej ospie*, w. 8: „Kto by rzekł, że jubiler może być u dupy.”

Jeszcze inny fragment zyskałby na przejrzystości, gdyby zastosowano w nim przecinek:

– s. 334 – *Do żołnierza herbownego w dworskiej ospie*, w. 8: „Białą była, a dzisia padła na nią mucha”.

Z odwrotną sytuacją mamy do czynienia natomiast tam, gdzie przecinek pojawia się niepotrzebnie:

– s. 429 – *Do tejże*, w. 1–2: „Prawił pop ruski w cerkwi, jako od Judyty, / Od niewiasty, wódz wojska, w obozie zabity”.

Jeszcze inaczej jest w dwóch przykładach, gdzie przecinek należałoby przesunąć:

– s. 442 – *⟨Na żołnierza herbu Rola⟩*, w. 5: „Pyta**m** jak, zwać, aż pierwszy: »Jestem – rzecze – Rolicz”;

– s. 602 – *Epitalamijum do herbownej*, w. 3–4: „Jazon z Arg⟨o⟩n⟨au⟩tami odważnymi spadnie / I runo z Kolchos, Ecie i córki wykradnie”.

Kończąc tę część uwag, stwierdzę wreszcie, że bywa, iż odwrotne niż w edycji umiejscowienie przecinka i kropki przyczyniłoby się do uzyskania wypowiedzi bardziej spójnej pod względem treści:

– s. 523 – *Epita⟨lamijum⟩ Zającowi z panną Tchórzowską*, w. 5–8:

Cóż będzie? Kiedy zając w ustawicznym strachu,
Tchórz musi bździeć, mieszkając z sobą w jednym gmachu,
Skoro się żona z mężem w jedno ciało zroście.
Nie mają tam ucząszczać dla zabawy goście.

Zamykając poprawki korektorskie, odnotuję jeszcze omyłkowe, według mnie, formy wyrazów. Trzy pierwsze cytaty zawierają leksemy, które (jeśli pozostawić je w postaci podanej w omawianej edycji) mogłyby wprowadzić czytelnika w błąd, tym bardziej że pod względem gramatycznym są poprawne:

– s. 276 – *Do panny herbownej*, w. 4: ma być „Wodzi”, a nie „Wadzi”, gdyż dopiero forma osobowa czasownika „wodzić” nadaje prawidłowy sens całej wypowiedzi;

– s. 401 – *Rożen młodzian do herbownej panny*, w. 3: ma być „swojem”, a nie „mojem”, kiedy bowiem wstawi się proponowany zaimek, uzyskuje się treść jednoznacznie wskazującą, że w tym miejscu nie chodzi o podmiot liryczny;

– s. 508 – *Do księdza herbownego*, w. 3: ma być „powoła”, a nie „powała”, tutaj zastąpienie czasownika rzeczownikiem wypacza znaczenie całego zdania.

Ewidentne omyłki przytrafiły się natomiast w wersach:

– s. 343 – *Do gołowąsa z Odrowąsowną żoną*, tytuł: ma być „Odrowąsówną”, a nie „Odrowąsowną” (w innych przypadkach zapis przyrostka wskazującego na czyjaś córkę ma formę poprawną, tj. „-ówna”),

– s. 403 – *Do herbownego w ospie o łacińskiej sośnie*, w. 5: ma być „dotykał”, a nie „dotynał” (tym razem z powodu literówki całkowitemu zniekształceniu uległ czasownik, którego użył Potocki).

Uporawszy się z próbą naśladowania Zoila, zauważyć chciałbym ponownie: dostrzeżone usterki (lub wątpliwe wybory) nie wpływają na moje przekonanie, że mamy do czynienia z bardzo wartościową monografią, a Dariusz Piotrowiak wydaje się osobą szczególnie predysponowaną do tego, by opracować teraz *Poczet herbów!*

Kończąc, wypada zaznaczyć, iż opublikowanie *Odjemka* wpisuje się w ciąg inicjatyw mających na celu dostarczenie współczesnemu odbiorcy rzetelnie sporządzonych edycji dzieł staropolskich. Tak się składa, że wśród już wydrukowanych albo na razie tylko przygotowywanych tekstów są również utwory Wacława Potockiego. W roku 2024 (na karcie tytułowej omawianego zbioru wprawdzie podano 2023, ale czytelnicy otrzymali ów tom dopiero rok później) pojawiły się bowiem jeszcze *Transakcja wojny chocimskiej (redakcja druga, z rękopisu Czartoryskich nr 2079)* w opracowaniu Jana Okonia i Michała Kurana (warto wspomnieć, że epos wydano w stulecie edycji przygotowanej przez Aleksandra Brücknera!²⁰) oraz *Syloret, albo Prawdziwy abrys po ciężkim straconych synów żalu*, którym przez dekadę zajmowała się Elżbieta Aleksandra Jurkowska (swoje rozważania nad poematem Pana z Potoka zgromadziła w interesującej publikacji *O „Sylorecie” Wacława Potockiego. Studia i szkice*²¹). Co więcej, w ramach tej samej serii co *Syloret* – „Biblioteka Pisarzy Staropolskich” – wnet powinny się ukazać: *Transakcja* (w opracowaniu Joanny Krauze-Karpińskiej i Adama Karpińskiego) oraz *Pieśni* (tu znowu musi zostać wspomniany wielki znawca literatury dawnej, niestety, nieżyjący już Adam Karpiński, którego pracę kontynuuje Mirosława Hanusiewicz-Lavallee). Dokonania literackie Potockiego wciąż zatem żyją, a dzięki aktywności uczonych z Łodzi, Gdańska, Białegostoku, Warszawy i Lublina – mogą trafić do XXI-wiecznego czytelnika.

Abstract

DARIUSZ DYBEK University of Wrocław
ORCID: 0000-0002-5036-3999

FROM HANDWRITING TO PRINTING, OR ON JOINING WHAT THE POET DISJOINED...

AN ACADEMIC EDITION OF WACŁAW POTOCKI'S "ODJEMEK OD »HERBÓW SZLACHECKICH«" ("A FRAGMENT OF »HERALDRY«")

Literary historians researching Wacław Potocki's vast output have to this day rather disregarded *Odjemek od "Herbów szlacheckich"* (*A Fragment of "Heraldry"*), viewing it only as a peculiar addition to, *nomen omen*, *Poczet herbów (Heraldry)* written in verse and published in 1696. Editors have treated *Fragment* with similar neglect: when preparing selections of the Baroque writer's works, they either omitted the collection altogether or included merely a few texts from it, while the only 1997 edition to this day contains numerous errors. All those deficiencies are corrected by Dariusz Piotrowiak's superb monograph (2023) where reliable remarks included in genuine introduction and in *Komentarz edytorski (Editorial Commentary)* are followed by almost faultlessly given complete collection of texts with conscientious footnotes. The book restores Potocki's work to the Polish reader.

²⁰ W. Potocki, *Wojna chocimska*. Z autografu wyd., oprac. A. Brückner. Kraków 1924.

²¹ E. A. Jurkowska, *O „Sylorecie” Wacława Potockiego. Studia i szkice*. Białystok 2016.